WIELKOPOLSKI
DZIENNIK LUDOWY
PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK II, Nr 278 (442)
ŚRODA
12 października 1949 r.
Wsch. sł. 5.51, zach. 16.54

„Nie ma dzisiaj krajów prawdziwie niepodległych bez władzy ludowej, ani władzy ludowej bez niepodległości narodu; i nie ma jednej ani drugiej bez trwałej, cementowej spójni sojuszu robotników i chłopów.“

(Z uchwał Rad Naczelnych SL i PSL)

Radziecka Administracja Wojskowa

przekazała władzę

DEMOKRATYCZNEJ REPUBLICE NIEMIECKIEJ

Gen. Czujkow odczytał deklarację rządu Związku Radzieckiego

Dnia 10 października wieczorem w głównej kwaterze szefa wojskowej administracji radzieckiej w Niemczech gen. Czujkowa w Karlshorst odbył się uroczysty akt przekazania władzy przez wojskową administrację radziecką organom nowej demokratycznej republiki niemieckiej.

W wielkiej sali konferencyjnej, w której dnia 9 maja r. 1945 została podpisana kapitulacja Niemiec hitlerowskich, zebrali się o godz. 20.00 kierownicy wydziałów radzieckiej administracji wojskowej oraz wyżsi oficerowie sztabu. Ze strony niemieckiej przybyli członkowie prezydium Izby Ludowej z przewodniczącym **Dickmannem** na czele oraz premierem rządu demokratycznej republiki niemieckiej **Otto Grotewohlem.** W kwadrans po godz. 20.00 na salę weszli **gen. Czujkow** i ambasador **Siemionow.**

Prezydent Dickmann powiadomił gen. Czujkowa i ambasadora Siemionowa o przekształceniu się Niemieckiej Rady Ludowej w parlament ludowy i o utworzeniu pierwszego tymczasowego rządu republiki niemieckiej.

Mówca zwrócił się do generała Czujkowa i ambasadora Siemionowa z prośbą, aby władze radzieckie zechciały wyrazić zgodę na podjęcie przez rząd niemiecki jego pracy.

Po przedstawieniu przez Prezydenta Dickmanna członków prezydium Izby Ludowej gen. Czujkowowi i ambasadorowi Siemionowowi, premier Grotewohl nakreślił zadania nowego rządu, który działać będzie w pełnym poszanowaniu zasad układu poczdamskiego oraz innych postanowień, powziętych przez 4 mocarstwa.

W odpowiedzi zabrał głos szef administracji radzieckiej w Niemczech **gen Czujkow.** Odczytał on deklarację Zw. Radzieckiego wydaną w związku z wprowadzeniem w życie konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zorganizowaniem w Berlinie rządu tymczasowego.

1-go października br. — głosi m. in. deklaracja — rząd radziecki skierował do rządu St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji notę wyjaśniającą stanowisko ZSRR wobec sytuacji powstałej w Niemczech po utworzeniu separatystycznego rządu w Bonn. Rząd radziecki zwrócił przytem uwagę, że utworzenie tego rządu stanowi **jaskrawe pogwałcenie uchwał poczdamskich,** według których 4 mocarstwa miały obowiązek traktować Niemcy jako całość, współdziałając przy przekształcaniu ich w pokojowe i demokratyczne państwo. Zgodnie z zasadami Poczdamu, rząd radziecki dążył do zapobieżenia podziałowi Niemiec, koncentrując swe wysiłki na wykonywaniu przez Niemcy zobowiązań, wynikających z tych zasad. Demokratyzacja i denazyfikacja Niemiec, w oparciu o czynną współpracę wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego są konieczne, aby nie dopuścić do odrodzenia Niemiec, jako państwa agresywnego. Jest oczywiste, że z zadaniem demokratyzacji i demilitaryzacji nie da się pogodzić taki stan rzeczy, w którym choćby tylko część Niemiec miała wpaść w ręce wczorajszych inspiratorów reżimu hitlerowskiego.

Rząd radziecki — oświadczył dalej gen. Czujkow — jest przekonany, że **naród niemiecki znajdzie drogę do zjednoczenia i urzeczywistni jednolite państwo niemieckie** na podstawach demokratycznych i pokojowych. Na drodze tej powstało ostatnio wiele przeszkód, jak rząd w Bonn, który dąży wyraźnie do pogłębienia rozbicia Niemiec. W tych warunkach nie można nie uznać słuszności dążeń niemieckich kół demokratycznych, które pragną ująć w swe dłonie dzieło zjednoczenia i odrodzenia Niemiec na pokojowych i demokratycznych podstawach.

Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości, że rząd tymczasowy będzie stał na gruncie uchwał konferencji poczdamskiej i będzie wypełniał wszystkie zobowiązania, wypływające ze wspólnie powziętych decyzji czterech mocarstw.

W związku z tym rząd radziecki postanowił przekazać tymczasowemu rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej władzę, która należała dotychczas do radzieckiej administracji wojskowej. Zamiast radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech, utworzona będzie radziecka komisja kontroli, której zadaniem będzie kontrolowanie wykonywania uchwał poczdamskich oraz innych decyzji 4 mocarstw, powziętych w stosunku do Niemiec.

Po odczytaniu deklaracji przez gen. Czujkowa, prezydent Dickmann i premier Grotewohl podziękowali rządowi radzieckiemu za wyzwolenie narodu niemieckiego z niewoli hitlerowskiej i za wspaniałomyślne poparcie, okazywane mu przez cały czas jego pokojowej odbudowy. Rząd niemiecki — jak oświadczył Grotewohl — nie zawiedzie okazanego mu zaufania i postara się być godnym tego zaufania.

We wtorek wybór prezydenta

We wtorek w południe odbędzie się w Berlinie posiedzenie konstytuujące tymczasowej Izby Krajów (Laenderkammer) Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W godzinach popołudniowych nastąpi wspólne posiedzenie obu izb parlamentu, na którym zostanie wybrany prezydent republiki.

Uczestnicy Konkursu Chopinowskiego

— gośćmi Marszałka Kowalskiego

Marszałek Sejmu **W. Kowalski,** jako prezes Instytutu Fryderyka Chopina, podejmował w dn. 9 bm. w salach sejmowych członków jury i uczestników IV Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina.

W przyjęciu wzięli udział m. in. minister kultury i sztuki **S. Dybowski,** przedstawiciele Ministerstwa oraz członkowie Instytutu F. Chopina.

Obecny był też przedstawiciel Ambasady Radzieckiej **p. Kuźniecow.**

Przybyłych gości powitał w serdecznych słowach Marszałek Sejmu Kowalski, mówiąc m.in.: „Jesteście drodzy goście czcicielami sztuki Chopina, tak głęboko, tak nierozerwalnie związanej z duszą naszego ludu.

Ze szczególną radością witam Was w Polsce Ludowej. Widzieliście z jakim zapałem młodzież nasza kultywuje sztukę, z jakim rozmachem budujemy nową Polskę i dźwigamy z ruin naszą Ojczyznę, z jaką radością oddajemy swe siły, by stanąć w pierwszym szeregu narodów walczących o pokój i kulturę, wypełniając w ten sposób artystyczny testament Fryderyka Chopina.

Gdy opuścicie kraj nasz, niech w pamięci waszej zostanie wspomnienie o Polsce Ludowej takiej — jak ją widzicie. Niech ta pamięć będzie tak trwała, jak trwałą jest Wasza miłość dla sztuki Chopina“.

Zebranie, które obok wirtuozów - pedagogów polskich i zagranicznych zgromadziło najzdolniejszych młodych pianistów upłynęło w niezwykle serdecznej i bezpośredniej atmosferze.

Wyniki wyborów w Austrii

Mimo szykan i prześladowań, blok lewicy umocnił swe pozycje

Centralna komisja wyborcza zakończyła obliczanie głosów, złożonych we wszystkich okręgach wyborczych w Austrii.

Mandaty parlamentarne w wyniku przeprowadzonych w dniu 9 bm. wyborów rozdzielone zostały w sposób następujący:

Blok lewicy uzyskał 5 mandatów (w dotychczasowym parlamencie komuniści mieli 4 mandaty), austriacka partia socjalistyczna — 67 mandatów (dotychczas 76), austriacka „partia ludowa“— 77 mandatów (dawniej 85), związek niezależnych — 16 mandatów.

Obie dotychczasowe partie rządowe straciły więc część mandatów, natomiast blok lewicy nie tylko zachował, lecz i umocnił swoje pozycje.

W wyborach do tzw. „Landtagu“ miasta Wiednia, blok lewicy uzyskał według danych tymczasowych — 7 mandatów, czyli o 1 mandat więcej, niż w roku 1945.

Socjalistyczna partia Austrii uzyskała 52 mandaty, czyli w porównaniu z rokiem 1945 straciła 6 mandatów.

Austriacka „partia ludowa“ otrzymała 35 mandatów,

Związek niezależnych uzyskał 6 mandatów.

⁂

Pierwsza analiza rezultatów wyborów w Austrii prowadzi do następujących wniosków:

Obie partie rządowe, tj. austriacka partia ludowa i partia socjalistyczna **utraciły poważną ilość mandatów.** Partia Ludowa straciła również bezwzględną większość, jaką posiadała dotąd w parlamencie.

Blok lewicy **zwiększył swój stan posiadania** z 4 mandatów na 5. Należy zaznaczyć, że w roku 1945 na blok lewicy padło 174 tysiące głosów, a w obecnych wyborach — 213 tysięcy. **Blok lewicy prowadził kampanię wyborczą w niezwykle trudnych warunkach.** Władze austriackie i władze okupacyjne mocarstw zachodnich uniemożliwiały blokowi lewicy prowadzenie agitacji wyborczej. Rozmaite bojówki urządzały napady na wiece działaczy postępowych, a **kler katolicki koncentrował swe wysiłki w walce z postępowymi kandydatami.**

Nechitlerowski „Związek niezależnych“ uzyskał 16 mandatów. Ugrupowanie to cieszyło się **szczególnym poparciem władz okupacyjnych mocarstw zachodnich** i w okresie kampanii wyborczej posiadało do swej dyspozycji duże sumy pieniężne.

KOMUNIKAT

Dnia 7 października rb. odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem ob. prezesa Wincentego Baranowskiego, przy udziale prezesa Rady Naczelnej ob. Władysława Kowalskiego, sekretarza generalnego ob. Antoniego Korzyckiego, sekretarza ob. Aleksandra Juszkiewicza, wiceprezesów NKW ob. Bolesława Podedwornego, ob. Piotra Szymanka, ob. Jana Grubeckiego i członków Prezydium: ob. Jana Dąb-Kocioła, ob. Stefana Dybowskiego, ob. Stefana Ignara, ob. Aleksandra Kaczochy, ob. Ignacego Klimaszewskiego, ob. Juliana Rataja, ob. Jana Szkopa i ob. Stefana Żmijko.

Na posiedzeniu przedyskutowano i omówiono przebieg prac zjednoczeniowych o charakterze organizacyjnym i propagandowym, czyn przedkongresowy, podjęty już przez szereg gromad, podkreślając rosnącą z dnia na dzień ilość meldunków, świadczącą o spontaniczności akcji, po czym zatwierdzono składy osobowe SL-owskie Wojewódzkich Komisji Współdziałania SL i PSL oraz podjęto uchwałę o likwidacji mutacji „Białostockiego, Łódzkiego i Wielkopolskiego Dziennika Ludowego“.

WYKLUCZENIE POSŁA ANTONIEGO LANGERA Z SZEREGÓW STRONNICTWA LUDOWEGO

Prezydium NKW SL na posiedzeniu w dniu 7 października rb. jednogłośnie postanowiło wykluczyć posła Antoniego Langera z szeregów Stronnictwa Ludowego za obcość klasową i ideologiczną, współdziałanie z sanacją przy rozbijaniu ruchu ludowego, powiązanie i kumanie się obecne ze spekulantami oraz systematyczne nieróbstwo.

Na szerokim świecie

Zbrojenia nie zapobiegną kryzysowi

Jednym z celów, do którego zmierzają twórcy amerykańskiego programu „pomocy" wojskowej dla krajów paktu atlantyckiego, jest jeszcze większe uzależnienie od Stanów Zjednoczonych wszystkich tych państw, którym USA dostarczą uzbrojenia. Amerykański Departament Stanu poprzedził program pomocy wojskowej notatką, mówiącą o tym, że państwa otrzymujące broń amerykańską będą obowiązane przedstawić Stanom Zjednoczonym szczegółowe sprawozdanie dotyczące jej wykorzystania. Tak oto — pod płaszczykiem kontroli, chcą USA zapewnić sobie prawo wtrącania się do spraw wewnętrznych państw, które korzystać będą z ich pomocy.

Program pomocy wojskowej przynosi zapowiedź narastania trudności gospodarczych krajów zachodnio-europejskich, nowych ciężarów, które spadną na barki mas pracujących tych krajów. Jak bowiem oświadczył w swoim orędziu do Kongresu prezydent Truman — równocześnie z udzieleniem krajom zachodnio - europejskim pomocy wojskowej, zostanie im zalecone dalsze zwiększenie budżetów wojskowych.

Jednym z celów, który stawiają przed sobą amerykańscy reakcjoniści, wysuwając program pomocy wojskowej, jest dążenie do zapewnienia zamówień wojennych różnym gałęziom przemysłu USA. Zamówienia miałyby zahamować odbywający się już od ośmiu miesięcy spadek produkcji i gwałtowny wzrost bezrobocia, a tym samym powstrzymać nieubłaganie rozwijający się kryzys gospodarczy. Czasopismo „United States News and World Report" np. oświadcza: „Jeżeli zostanie przerwana „zimna wojna" i nastanie prawdziwy pokój, to gospodarka amerykańska runie".

Ale niektórzy amerykańscy ekonomiści i przemysłowcy zdają już sobie sprawę z tego, że żaden program zbrojeń nie wpłynie na poprawę sytuacji gospodarczej USA. W prasie spotyka się coraz częściej wypowiedzi zdradzające obawę, że realizacja programu pomocy wojskowej dla krajów paktu atlantyckiego może okazać się nadmiernym ciężarem dla gospodarki amerykańskiej.

Zgodnie z komunikatem amerykańskiego Ministerstwa Skarbu, zakończony w dniu 30 czerwca rok budżetowy miał deficyt w olbrzymiej sumie 2 miliardów dolarów. Ekonomiści amerykańscy przepowiadają, że wzmagająca się depresja gospodarcza i kontynuowanie agresywnego kursu polityki zagranicznej doprowadza do tego, że w bieżącym roku finansowym, który rozpoczął się 1 lipca, deficyt Stanów Zjednoczonych wzrośnie do 6 miliardów dolarów!

Jeszcze jedna okoliczność niepokoi amerykańskich podżegaczy wojennych. Kongresmeni wyrażają obawy o los broni, która ma być przekazana państwom zachodnio - europejskim. Bo kongresmeni rozumieją, że przedstawiciele rządów krajów zachodnio - europejskich, którzy podpisali agresywny pakt zachodnio - atlantycki, nie wyrażają w żadnej mierze pragnień swoich narodów.

Potężny ruch ludowy przeciwko podżegaczom wojennym zmusza monopolistów zza oceanu do zastanowienia się nad tym, do jakiego stopnia trwałym okaże się sklecony przez nich blok wojskowy i w związku z tym wywołuje ich obawy o losy uzbrojenia, wysyłanego do Europy.

Angielskie czasopismo konserwatywne — „Spectator" — wypowiadając się na powyższy temat pisze, że „Ameryka doszła do wniosku, że udzielenie pomocy wojskowej Chinom na nic się nie zdało. Nie chce więc teraz, aby podobna historia, na jeszcze większą bodaj skalę, powtórzyła się w Europie".

Cały postępowy odłam społeczeństwa USA protestuje ostro przeciwko nowym, agresywnym planom reakcji amerykańskiej. „Oświadczam — powiedział w swoim ostatnim przemówieniu Henry Wallace — że produkcja broni atomowej jest marnotrawstwem. Produkcja materiałów, których nie można wykorzystać nigdzie, lecz tylko na wojnie, jest zbrodniczym wyczerpywaniem naszych zasobów. Twierdzenie, jakoby produkcja broni mogła przynieść prosperity — jest po prostu fałszem".

W. Z.

Wypełnione po brzegi sale...

Olbrzymie powodzenie Festiwalu Filmów Radzieckich

Trwający od kilku dni w Warszawie Festiwal Filmów Radzieckich ściąga do kin stołecznych tłumy widzów, pragnących zapoznać się z najnowszymi filmami produkcji radzieckiej, jak również przypomnieć sobie doskonałe filmy radzieckie, wyświetlane poprzednio na naszych ekranach.

W trzech kinach festiwalowych — „Palladium", „Polonia" i „1-go Maja" — widownia na wszystkich seansach jest wypełniona do ostatniego miejsca. Nie mniejszą frekwencją cieszą się pozostałe kina warszawskie, których program w 70 proc. wypełniają filmy radzieckie.

Największym powodzeniem z dotychczas wyświetlanych obrazów cieszy się film reżyserii Aleksandrowa „Spotkanie nad Łabą", wyświetlany w „Palladium". Czyniąc zadość licznym żądaniom publiczności, organizatorzy Festiwalu wprowadzili od poniedziałku 10 bm. ten sam film jednocześnie na ekran kina „Atlantic".

Częstymi gośćmi w kinach są robotnicy, którzy otrzymują przez związki zawodowe i poszczególne instytucje ulgowe bilety zbiorowe.

Abonamenty na Festiwal zostały rozkupione w pierwszych dniach jego trwania. Dodatkowo można nabywać jeszcze abonamenty do kina „Polonia", w którym wyświetlane są wyłącznie filmy dla dzieci i młodzieży.

W najbliższych dniach zostaną zorganizowane w kinach publiczne zebrania dyskusyjne, w czasie których widzowie pod wrażeniem świeżo oglądanego filmu będą mogli dzielić się wrażeniami i uwagami na jego temat.

Rywalizacja teatrów zawodowych i zespołów świetlicowych o najlepsze wykonanie sztuk rosyjskich i radzieckich

Dnia 10 bm. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim konferencja prasowa poświęcona FESTIWALOWI SZTUK ROSYJSKICH I RADZIECKICH. Konferencję zagaił wiceminister kultury i sztuki W. SOKORSKI, podkreślając znaczenie tego pierwszego w krajach demokracji ludowej Festiwalu, którego początkowy okres zbiegnie się u nas z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Ze szczegółami dotyczącymi festiwalu zapoznał zebranych dyr. Dep. Przedsiębiorstw Artystycznych min. kultury i sztuki **P. Borowy.**

Festiwal składać się będzie z dwóch etapów: konkursu na najlepsze wykonanie sztuk klasyków rosyjskich i współczesnych pisarzy radzieckich oraz właściwego festiwalu. Pierwszy etap festiwalu (konkurs) rozpoczął się dnia 1 bm., etap drugi rozpocznie się w listopadzie i trwać będzie do 11 grudnia. Finał festiwalu odbędzie się w ramach obchodu urodzin Generalissimusa Stalina. Uroczyste zakończenie festiwalu będzie połączone z najlepszym przedstawieniem festiwalowym i wręczeniem nagród.

Udział w konkursie zgłosiły 54 teatry z całej Polski, w tym 38 dramatycznych, (które wystawią 45 sztuk autorów rosyjskich i radzieckich), 4 teatry muzyczne, 6 młodzieżowych i 6 teatrów Lalki i Aktora. W festiwalu wezmą nadto udział robotnicze zespoły świetlicowe w liczbie ok. 1.000 oraz ok. 300 zespołów świetlicowych Zw. Sam. Chł. Zespoły te dadzą **kilka tysięcy przedstawień i koncertów** w świetlicach fabrycznych i gromadach wiejskich. Nadto wyruszą w teren teatry objazdowe Domu Wojska Polskiego i Artosu, któremu przydzielono na ten cel 26 wozów ciężarowych.

W ciągu października i listopada zespoły sądu konkursowego, w skład którego powołani zostali, prócz fachowców, przedstawiciele społeczeństwa oraz instytucji państwowych i społecznych, ocenią przedstawienia zgłoszone do konkursu i przeprowadzą eliminację.

W czasie festiwalu 10 — 12 wyróżnionych sztuk będzie wystawionych w Warszawie w Państwowym Teatrze Polskim i Państwowym Teatrze Narodowym im. WP, natomiast przedstawienia wyróżnionych sztuk teatrów młodzieżowych i teatrów kukiełkowych odbywać się będą w jednym z warszawskich teatrów kameralnych.

Poza konkursem wezmą również udział w festiwalu 2 — 3 wyróżnione w osobnych eliminacjach **zespoły świetlicowe.**

Wyróżnione na festiwalu zespoły teatralne lub poszczególni artyści (aktorzy, reżyserzy, scenografowie) **otrzymają nagrody pieniężne** na ogólną sumę ok. 10 milionów zł. Przewidziane są osobne nagrody zespołowe i indywidualne za sztukę klasyczną i za sztukę współczesną.

W festiwalu weźmie czynny udział Polskie Radio. Do festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich zostanie też odpowiednio przystosowany program naszych Filharmonii.

Pomyślne wyniki akcji
zaopatrywania wsi w nawozy sztuczne

Od 1 czerwca do 30 września br. gminne spółdzielnie „SCh" dostarczyły chłopom pod uprawy ogólnie 334.500 ton nawozów sztucznych, w tym: 214.000 ton fosforowych, 59.500 ton potasowych oraz 61.000 ton azotowych.

Stanowi to 81 proc. ogólnej ilości nawozów, przeznaczonych na tegoroczną kampanię siewną.

Ponieważ sprzedaż nawozów odbywać się będzie do 15 października br., można już w tej chwili stwierdzić, że **wszystkie nawozy przeznaczone na siewy jesienne będą przez chłopów wykupione.**

Najsprawniej przebiega sprzedaż nawozów w województwach: białostockim, warszawskim i gdańskim. Chłopi w tych województwach zakupili już przeszło 96 proc. ogólnej ilości przeznaczonych dla nich nawozów.

W celu umożliwienia mało i średniorolnym chłopom zaopatrzenia się w nawozy sztuczne, do 15 sierpnia br. spółdzielnie prowadziły sprzedaż wyłącznie dla tych rolników. Niezależnie od tego, przez cały czas trwania sprzedaży **pierwszeństwo w nabywaniu nawozów sztucznych mają mało i średniorolni chłopi.** Poza tym mało i średniorolni chłopi mają możność korzystania z kredytów, których wysokość wynosi łącznie 650 mil. złotych.

Pomyślny przebieg sprzedaży nawozów sztucznych zawdzięczać należy przede wszystkim wczesnemu ich zamówieniu przez spółdzielnie oraz zwiększeniu ilości punktów sprzedaży, która od roku zeszłego wzrosła z 1440 do przeszło 3.000.

Gospodarka miejska
w rękach robotników

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu gdańskiej Miejskiej Rady Narodowej dokonano wyboru nowego przewodniczącego MRN i prezydenta miasta. Na stanowisko przewodniczącego MRN na miejsce mgra Srebrnika, który zrezygnował z zajmowanego stanowiska, wybrano robotnika Zakładów Komunikacyjnych — **ob. Bolesława Giemzę.**

Prezydentem miasta został ob. **Piotr Stolarek,** drukarz.

Woj. łódzkie
zakończyło siewy

Rolnicy woj. łódzkiego wykonali w 100 proc. plan jesiennych siewów. Ogółem obsiano ponad 556 tys. ha, w tym m.in. pszenicy 48 tys. ha, żyta — 500 tys. ha. Siewy przeprowadzono w 80 proc. przy pomocy siewników rzędowych.

Co dostarczył przemysł spożywczy
we wrześniu

Przemysł spożywczy wykonał plan wrześniowy **ze znacznymi nadwyżkami.**

Przemysł fermentacyjny wyprodukował: 217 tys. hl. piwa, wykonując plan w 179 proc., 3.940 hl. wina przekraczając plan o 53 proc. oraz 14.524 hl. moszczu owocowego, co stanowi 116 proc. planu.

Plan produkcji cukierków wykonano w 119 proc., wytwarzając 2.244 tony różnego rodzaju cukierków, a plan produkcji czekolady przekroczono o 51 proc., produkując ogółem 148.5 ton.

W dziale surogatów kawy i namiastek spożywczych wyprodukowano: 227 ton budyniu i pulchników przekraczając plan o 149 proc., 2.324 tony surogatów kawy, wykonując plan w 109 proc. oraz 1.790 ton suszu cykorii czyli 168 proc. planu.

Przemysł tłuszczowy wyprodukował 3.120 ton oleju rafinowanego, tj. 103 proc. planu i 1.610 ton margaryny, przekraczając plan o 5 proc.

Polski Monopol Tytoniowy wyprodukował ogółem 1.954.978 tys. sztuk papierosów, przekraczając plan o 6 proc. i 120 tys. kg tytoniu fajkowego, czyli 101 proc. planu.

We wrześniu rozpoczęła się kampania ziemniaczana. Zaplanowany przerób ziemniaków wykonano w 126 proc., przerabiając ogółem 75.709 ton ziemniaków. Produktów ziemniaczanych wytworzono 10.590 ton, przekraczając plan o 50 proc.

W każdej gminie — akuszerka
Rozszerzenie pomocy położniczej dla wsi

W Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, odbyła się konferencja, poświęcona **rozszerzeniu i usprawnieniu pomocy położniczej dla wsi.**

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku — **dr Fiderkiewicz,** wskazał na doniosłe zmiany, jakie powstały w dziedzinie służby zdrowia i opieki nad człowiekiem pracy w Polsce Ludowej. Mówca stwierdził, że jednym z najpilniejszych obecnie zadań służby zdrowia w kraju jest zapewnienie należytej opieki zdrowotnej, a zwłaszcza **pomocy położniczej ludności wiejskiej.**

Przedstawicielka Ministerstwa Zdrowia — **dr Moslerowa,** omówiła możliwości usprawnienia pomocy położniczej dla kobiet wiejskich. Przykładem w tej dziedzinie może być Związek Radziecki, gdzie w każdej gminie wiejskiej znajduje się ambulatorium z małym szpitalem i punkt akuszerski, a w poszczególnych gromadach — izby porodowe.

W najbliższych dniach powołana zostanie Specjalna Główna Komisja w Warszawie oraz komisje wojewódzkie, które będą typować kandydatki spośród położnych, dla obsadzenia poszczególnych gmin.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrane stwierdzają, że dołożą wszelkich starań w celu szybkiego i szerokiego przeprowadzenia akcji angażowania położonych w gminach wiejskich.

Czas środkowo-europejski
— przez cały rok

W dn. 8 bm. weszła w życie uchwała Rady Ministrów, ustalająca, że na całym obszarze państwa, stosuje się czas środkowo - europejski bez zmian w ciągu roku. Na podstawie tej uchwały, w przyszłości nie będzie wprowadzany — jak dotychczas — czas letni i zimowy, różniący się o godzinę. Czas środkowo - europejski, obowiązujący obecnie stosowany będzie również latem. Zmiana wprowadzona od dn. 2 bm. jest ostatnią.

Dwa pierwsze PDT wykonały plan roczny

W dniu 8 bm. dwa pierwsze Powszechne Domy Towarowe wykonały roczny plan obrotów. W dniu tym o godz. 13 kierownictwo PDT Warszawa — Puławska zameldowało o wykonaniu rocznego planu obrotów, wynoszących 938 mil. zł, osiągniętego dzięki wysiłkom 69 sprzedawców.

7 godzin później PDT w Częstochowie również zawiadomił o przekroczeniu rocznego planu obrotów, który wynosi 647 mil. zł.

Produkcja maszyn
rolniczych

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych wykonał plan produkcyjny na wrzesień br. w 113.5 proc.

Fabryki tego przemysłu wyprodukowały w tym okresie 29.689 szt. maszyn rolniczych, w tym 3.859 pługów, 552 młocarnie, ponad 1.200 sieczkarni, 540 siewników, 150 kopaczek, ponad 15 tys. bron i wiele innych.

Chłopski Czyn Kongresowy

Nowe zgłoszenia i zobowiązania napływają bezustannie

MY, chłopi wsi Drugnia, pow. Busko, po dyskusji nad historycznym Zjednoczeniem Ruchu Ludowego, które nastąpi dnia 27.XI.1949 r., postanawiamy wezwać wszystkich chłopów w całej Polsce do wzięcia udziału w podobnym czynie dla uczczenia Kongresu:

1 **Deklarujemy wykonanie czynu dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego w sprawach organizacyjnych:**

a) zorganizować 6 Kół SL na terenie gminy do dnia 30.X. br.,

b) opłacić składki członkowskie i Fundusz Partyjny do dn. 30.X. br.,

c) każdy członek SL zaprenumeruje „Zielony Sztandar" i „Dziennik Ludowy" do dnia 30.X. br.,

d) otworzyć Gminny Sekretariat Stronnictwa Ludowego do dnia 30.X. br.,

e) zorganizować Sekcję Kobiet przy Kole SL do dn. 30.X. br.

2 SPRAWY GOSPODARCZE:

a) podniesiemy w roku 1950 wydajność zbóż i roślin pastewnych o 10 proc. w stosunku do roku 1949,

b) zakontraktujemy wszystkie na sprzedaż przeznaczone sztuki trzody chlewnej,

c) przystąpimy wszyscy chłopi mało- i średniorolni na członków gminnej spółdzielni Samopomoc Chłopska w Drugni oraz zwiększymy o 100 proc. obroty spółdzielni,

d) przystąpimy do budowy budynku szkoły podstawowej w Drugni w okresie 5 lat, a do dnia 26 listopada, zwieziemy na plac budowy 100 m sześc. kamienia,

e) wybielimy wszystkie obory i stajnie do dnia 30 listopada,

f) upowszechnimy czytanie książek w każdym chłopskim domu wsi Drugnia.

Następują podpisy.

***

Z okazji Kongresu SL i PSL, my mieszkańcy gromady Marzęcice (woj. łódzkie), zobowiązujemy się, po ukończeniu robót w polu **do dnia 25 listopada, wyżwirować 1/2 km drogi gromadzkiej i wyczyścić rowy oraz naprawić chodnik betonowy w naszej wsi.** Wzywamy do podobnego czynu inne wsie. **Pragniemy zorganizować grupę producentów - hodowców dobrej rasy owiec i to zrobimy.**

***

W ramach czynu Kongresowego SL i PSL, członek Stronnictwa Ludowego Kłosiński Józef, lat 50, 4 ha mieszkaniec wsi Jasień, gmina Słupia, zorganizował kurs dla analfabetów w tejże wsi w liczbie 17 osób i sam kurs prowadzi, gdyż najbliższa szkoła odległa jest 4 km od tejże wsi.

***

(bp) W Gliwicach, na zebraniu międzypartyjnym kobiet SL, PZPR i Ligi Kobiet, po omówieniu spraw Miesiąca TPPR, „Tygodnia Zdrowia" i innych, powzięto uchwałę, by jako Czyn Kongresowy SL i PSL, przepracować dwie dniówki przy uporządkowaniu terenu pod budowę Domu Ludowego w Bojkowie oraz dla dzieci pszedszkola TPD w Bojkowie, zakupić pomoce naukowe i zabawki, zaś dla najbiedniejszych dzieci tegoż przedszkola uszyć pantofelki do ćwiczeń.

***

W związku z Czynem Kongresowym z terenu województwa warszawskiego, wpłynęły pierwsze meldunki o zobowiązaniach:

Wieś PNIEWO W POWIECIE PUŁTUSKIM — postanawia przed terminem wpłacić w 100 proc. podatek gruntowy.

Zorganizować Koło Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Związku Młodzieży Polskiej oraz wysypać plac przed szkołą i chodnik, którym dzieci dotychczas chodziły, tonąc jesienią w błocie.

WIEŚ ZAGOŚCINIEC w powiecie Radzymin, postanawia zbudować świetlicę.

AKTYW POWIATOWY SL I PSL W POWIECIE GRÓJECKIM, w ramach Czynu Kongresowego, przekaże 5.000 kg jabłek dla dzieci robotników fabryki „Ursus".

Zobowiązania powyższe są jednocześnie wezwaniem do współzawodnictwa dla innych gromad i powiatów woj. warszawskiego.

R E Z O L U C J A

W obliczu zbliżającego się dnia Zjednoczenia Stronnictw Ludowych, młodzież Państwowego Liceum Rachunkowości Rolniczej w Wośnikach (pod Radomiem), zebrana na uroczystej akademii w dniu Święta Pokoju 2.X.1949 r., pragnie zadokumentować swą niezłomną wolę walki o pokój i sprawiedliwość społeczną całego świata.

Czynem, który stanie się uczczeniem przez nas aktu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych będzie:

1 **Zorganizowanie na terenie szkoły samopomocy koleżeńskiej,**

2 **Wytężona, owocna praca w Szkolnym Kole ZMP oraz zorganizowanie 8 kół ZMP w okolicznych gromadach,**

3 **Nauczenie czytać i pisać 20 analfabetów w najbliższej okolicy.**

Podejmując te zobowiązania, wzywamy jednocześnie wszystkie Szkoły Rolnicze w kraju do współzawodnictwa we wspólnym czynie.

Poniżej widnieją podpisy 46 uczniów.

Zmniejsza się przeludnienie wsi w woj. krakowskim

Akcja przesiedlenia na Ziemie Zachodnie bezrolnych i małorolnych z przeludnionych powiatów woj. krakowskiego **daje pomyślne rezultaty.** Przesiedlaniem kieruje Wojewódzka Rada Społeczna Osadnictwa. Przeciętnie **wyjeżdża miesięcznie ok. 200 rodzin na** Ziemie Zachodnie i do woj. rzeszowskiego.

Osadnicy **otrzymują gospodarstwa i znaczną pomoc pieniężną** na zakup inwentarza i zagospodarowanie. Np. we wrześniu br. nowi osadnicy otrzymali pożyczki w wysokości **6,5 miliona zł.** na zakup krów i koni oraz ok. **500 tys. zł** jako zapomogi bezzwrotne na zagospodarowanie się. Przyznano również osadnikom **znaczne ulgi w spłacaniu pożyczek.** Płacą oni np. pierwszą ratę dopiero po 2 latach od chwili osiedlenia się.

W celu szerszego zapoznania bezrolnych i małorolnych z istniejącymi jeszcze możliwościami osiedlenia się na Ziemiach Zachodnich, Woj. Rada Osadnictwa nawiązała ścisły kontakt z Okręgowym Zarządem PP Film Polski i obecnie przed każdym seansem w kinach objazdowych wygłaszane są pogadanki informacyjne dla pragnących osiedlić się na Ziemiach Zachodnich.

Plan pracy ZSCh w woj. łódzkim na rok 1950

Liczba członków ZSCh wzrosła ostatnio w woj. łódzkim z 87 tys. do 125 tys. osób. Rolnicy zorganizowani są w 3.040 kołach gromadzkich. Liczba kół w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększyła się o 20 proc.

Dużą aktywność przejawiają kobiety, zrzeszone w 800 kołach gospodyń wiejskich. W ciągu ostatnich kilku miesięcy szeregi kół gospodyń wiejskich podwoiły się i obejmują obecnie ponad 20 tys. członkiń. Szczególnie dużym wkładem pracy organizacyjnej i społecznej wyróżniają się gospodynie wiejskie powiatów: koneckiego, wieluńskiego i sieradzkiego.

Na plenarnym posiedzeniu woj. zarządu ZSCh w Łodzi opracowano wytyczne planu pracy terenowych ogniw ZSCh w woj. łódzkim na rok 1950.

Działalność ZSCh będzie miała na celu uaktywnienie prac kół gromadzkich i dalszą ich rozbudowę. Liczba kół wzrośnie do blisko 4 tys. i obejmie 200 tys. rolników bezrolnych, mało i średniorolnych. Jednocześnie powiększać się będzie sieć kół gospodyń wiejskich.

Działalność gospodarcza ZSCh w woj. łódzkim pójdzie po linii organizowania nowych grup plantatorów i hodowców oraz ścisłej współpracy ze spółdzielczością wiejską. Ogółem zaplanowano na rok 1950 zorganizowanie 8 tys. grup plantatorów i hodowców.

Opracowano również plan prac kulturalno - oświatowych. Ogółem zorganizuje się w woj. łódzkim 400 świetlic. Biblioteki, czytelnie pism, radio i kina objazdowe spełniać będą poważną rolę w pracy kulturalno - oświatowej.

Wł. Kowalski

Jezuickie czarowanie

JEDEN z delegatów SL na konferencji woj. w Łodzi w dniu 4 bm. opowiadał między innymi o działalności w jego powiecie jezuitów, zwanych obecnie misjonarzami. Owa jezuicka działalność wygląda następująco: Gdy jezuici za pomocą spowiedzi, wszelkich zaklęć a szczególnie opisami piekła i czynności diabła doprowadzili ciemne niewiasty a nawet i mężczyzn do strachu, który aż łzy wyciska z oczu, wtedy zaczęła się agitacja przeciwko Rządowi Ludowemu. Jezuicka przewrotność jest znana i weszła do przysłowia ludowego. Po wystraszeniu Bogu ducha winnych ludzi, jezuici zaczęli te zmyślone opisy mąk piekielnych tak tłumaczyć, aby wmówić ciemnym ludziom, że to piekło grozi im z powodu istnienia Rządu Ludowego i że obalenie władzy ludowej w Polsce byłoby równoznaczne z wybawieniem się od przyszłych mąk piekielnych. Równocześnie zapędzając lud do jedności z wyzyskiwaczami, oświadczali, że oni, jezuici, stoją na stanowisku dobrobytu mas chłopskich, ale są przeciwni walce klasowej. Tak tedy za jednym zamachem starali się osiodłać ciemnych ludzi z dwóch stron: zmusić do ślepej uległości wobec kleru oraz do uległości wobec bogaczy.

Jednym słowem jezuici wrócili do metod, jakie zastosowali już raz w Polsce w średniowieczu, kiedy to tymi samymi metodami oślepili masy chłopskie, a gdy te masy im uległy, zapędzili je w okrutną pańszczyźnianą niewolę, dzieląc się władzą nad chłopami z magnaterią. I nie tylko podzielili się władzą, ale i zyskiem. Zakony jezuickie i inne, biskupi i prałaci posiedli wielkie dobra ziemskie, a oprócz tego ustanowili, prawo kościelne nakazujące, aby każdy chłop oddawał dziesiątą część rocznego dochodu na kościół. Ten ostatni nakaz wprowadzili do pacierza, aby chłop dwa a to i trzy razy dziennie powtarzał, że dziesięcinę kościołowi ma wiernie oddawać. Ciemny, zahukany, ogłupiony, wyzuty z wszelkich praw człowiek — chłop szeptał pacierz, sam stale pościł, lecz co dzień w pacierzu przyrzekał i płacił wiernie ową dziesięcinę księdzu, zaś darmo pracował na obszarniczym polu. Toteż nuncjusz papieski Possewin, napisał o tych czasach, iż chłopi w Polsce tak są wynędzniali, że podobni są do małp, a tylko tym są szczęśliwi, że są bardzo głupi. Ówcześni chłopi byli więc tak przez kler, magnatów i szlachtę ogłupieni, że już w olbrzymiej większości nie rozumieli ani swej krzywdy, ani swej podłej doli. Obcałowywali ręce kleru, zakonników i panów, a więc ręce, które ich zakuły w niewolę, zmusiły do psiej uległości oraz hańbiącego, niewolniczego bytowania. A który chłop tę krzywdę zrozumiał i ośmielił się wystąpić przeciwko krzywdzie, porąbano go na ćwierci, utopiono lub powieszono jako kacerza, bezbożnika albo czarownika, A któż był tym bezbożnikiem-kacerzem i kto kogo oczarował, jeśli nie jezuici chłopów? Przecież chyba nie można nazwać dobrodziejstwem, życzliwością oraz miłosierdziem boskim tego wszystkiego, co w średniowieczu spotkało chłopów dzięki zmowie jezuitów z magnatami. Nie słyszeliśmy też, aby w naszych czasach przed wojną księża jezuici i księża świeccy litowali się gdzieś nad niedolą mas ludowych.

Dopiero obecnie, dopiero w Polsce Ludowej reakcyjna część kleru podnosi głos i stara się wmówić masom ludowym, że dzieje im się krzywda. Ta rzekoma „krzywda" wyraża się dziś w prawdziwym uobywatelnieniu chłopów, w pomocy jaką rząd niesie chłopskiemu rolnictwu, w masowej oświacie, w studiach wielkiej liczby dzieci chłopskich na wyższych uczelniach, dzięki stypendiom rządowym oraz powolnej ale stałej poprawie bytu mas chłopskich dzięki usunięciu burżuazji od władzy, wywłaszczeniu z majątków obszarników i kapitalistów, a więc zahamowaniu burżuazyjno-obszarniczego zdzierstwa. Ale to wszystko według jezuitów nic nie warte, bo to nie do ich kieszeni spływa. Oni woleliby żeby było tak jak było w średniowieczu, kiedy to chłop żył obietnicą nieba, bał się diabła więc konał z głodu, ale płacił na klasztory i kościoły, z czego kler miał raj na ziemi, a o nie bo kler nie dbał, bo w nie zgoła nie wierzył.

TAKIE to są te jezuickie „prawdy", wyciskające łzy aż dotąd jeszcze nieodślepłej pewnej części naszego ludu wiejskiego, zakutego w niewolę i otępianego jezuickimi naukami od trzystu już lat. Tyleż samo na tych jezuickich naukach zyskała Polska, zdradzona przez magnatów i tychże samych jezuitów, obawiających się tego, że rozpijaczona, rozpustna szlachta polska nie zdoła panować dalej nad chłopami, wobec czego trzeba było sięgnąć po obcą pomoc, a głównie rosyjskich carów, których hasłem było trzymać chłopów w ryzach dyscypliny, poddaństwa i ciemnoty. „Nie potrzebna nam oświata ludu, mówi pan kurator, niechaj świat w ciemnocie brodzi, niech się dureń z durnia rodzi, wiwat imperator" — oto dewiza carów, hasło wszystkich carskich stupajek, hasło, które znał i na które zżymał się każdy ludowiec-zaraniarz. Toteż z powodu wrogiemu oświacie ludu stanowisku carskiego reżimu, chłop polski chciał czy nie chciał, musiał tkwić w ciemnocie. A po odzyskaniu niepodległości przyszła sanacja, która w odmiennej formie rzuciła to samo hasło ciemnoty i nędzy chłopa. Hasło to brzmiało: „Niech wszyscy żyją według stanu". To znaczy pan — bogato, a chłop — biednie, pan — uczony, a chłop — ciemny. Przeciwko temu jezuici, ani reakcyjna część kleru głosu nie podnosiła, bo to znów widocznie zgadzało się z owym przez reakcyjną część kleru wyznawanym „miłosierdziem boskim", rzekomo przeznaczającym panu gładką a chłopu ciernistą drogę życia na świecie.

Smutne i przykre wrażenie sprawia babina rozpaczająca w naszych czasach pod wpływem obłudnych słów zakłamanego jezuity. Ale to są już coraz rzadsze okazy tej niesławnej przeszłości na wsi. Pęd do oświaty na wsi jest obecnie tak powszechny, że nie zahamuje tego żadne jezuickie czarowanie, jak nie da rady to czarowanie władzy ludowej, która jest mocna i trwała jak granit, gdyż opiera się o świadome milionowe masy robotników i chłopów. Tym niemniej świadomi chłopi muszą podjąć zdecydowaną walkę z tego rodzaju przewrotnością reakcyjnej części kleru, a zwłaszcza z przewrotnością jezuitów grasujących po zacofańszych wsiach naszego kraju i próbujących podrywać autorytet władzy ludowej.

Hojny dar PZUW dla powiatu krośnieńskiego

40 przodowników weterynaryjnych otrzymało potrzebne narzędzia i medykamenty

Nasza gospodarka narodowa ponosi rok rocznie olbrzymie straty w inwentarzu domowym. Nie były one dotąd objęte statystyką.

W powiecie krośnieńskim dopiero wprowadzenie z dniem 1 stycznia br. obowiązkowego ubezpieczenia koni i krów pozwoliło zorientować się w wysokości strat i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski. Nie trudno obecnie obliczyć te straty w gotówce odnośnie całego kraju.

Wprawdzie w całym kraju mogą rolnicy ubezpieczać swe konie i krowy na zasadach umownych. W tym wypadku jednak nie uwzględnia się aspektu społecznego. Ubezpieczają się bowiem raczej chłopi bogaci, przy czym składki są nieco wyższe niż w przymusie. Ubezpieczeni muszą być wszyscy rolnicy niezależnie od wieku i wysokości składek; to samo dotyczy posiadanego przez nich inwentarza żywego. Wydaje się, że ten rodzaj ubezpieczeń — wprowadzony tytułem próby w jednym powiecie — posiada charakter wybitnie społeczny.

Dowodzą tego niżej przytoczone cyfry. Otóż wpłacono w br. w omawianym powiecie 6.270.000 zł składek, a do końca września br. wypłacił PZUW tytułem odszkodowań 6.420.000 zł, czyli więcej niż pobrał. Ten rodzaj ubezpieczeń zdał zatem z punktu widzenia społecznego swój egzamin.

Dlatego też dla celów porównawczych zostanie wprowadzony z nowym rokiem w dwóch dalszych powiatach: mogileńskim i krotoszyńskim.

Wysokie straty w inwentarzu zwróciły uwagę miarodajnych czynników na zdrowotność zwierząt. Aby ją podnieść — szkoli się przodowników weterynaryjnych, a PZUW obdarowuje poszczególne powiaty apteczkami weterynaryjnymi i cennymi książkami fachowymi.

6 bm. odbyło się w Krośnie Odrzańskim uroczyste zakończenie kursu przodowników weterynaryjnych i wręczenie w obecności naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Weterynaryjnego dra Krygicza dyr. PZUW mgra Kołodziejczaka, starosty Bojarskiego oraz przedstawicieli partii politycznych 40 apteczek weterynaryjnych, które otrzymały wszystkie gminy oraz poszczególne gromady wymienionego powiatu. (g)

Kalendarzyk imprez „ARTOS-u"

na Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Delegatura Okręgowa „Artosu" w Poznaniu organizuje szereg koncertów popularnych w Poznaniu. Pierwszy zespół wystąpi w Poznaniu, Kaliszu, Gnieźnie, Gorzowie i Zielonej Górze. Drugi zespół wystąpi w następujących terminach: Znin — 12 bm., Kościan — 14 bm., Leszno — 15 bm., Wolsztyn — 17 bm., Kępno — 21 bm., Jarocin — 22 bm., Kolo — 24 bm., Konin — 28 bm., Września — 20 bm., Chodzież — 31 bm., Międzychód — 4 listopada. Skwierzyna — 5 listopada, Gostyń — 7 listopada, Rawicz — 8 listopada.

Trzeci zespół wystąpi: Krotoszyn — 14 bm., Ostrów — 16 bm., Mogilno — 20 bm., Kalisz — 23 bm., Pile — 27 bm., Sroda — 28 bm., Zielona Góra — 30 bm., Szamotuły — 3 listopada, Gorzów — 9 listopada, w Poznaniu zespół ten ujrzymy — 17 i 24 bm., oraz 7 listopada.

W zespołach artystycznych biorą udział artyści operowi, teatralni, orkiestry i niezawodni konferansjerzy: Stragarek i Oficrski. Niezależnie od tych koncertów „Artos" organizuje dalsze imprezy artystyczne dla ośrodków wiejskich, zespołów Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz zakładów pracy.

Spółdzielcy w Pniewach

mają swoją własną świetlicę

(B) Staraniem Zarządu Gminnej Spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej utworzono w Pniewach dla pracowników spółdzielczych świetlicę, która mieści się przy ul. Dworcowej 11. Urządzono ją skromnie, lecz estetycznie.

Otwarcia świetlicy dokonał kierownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Białkowski w obecności przedstawicieli władz partii i pracowników spółdzielczych. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, którą starannie przygotowali pracownicy spółdzielni. W programie było kilka udanych deklamacji i dowcipnych zaktualizowanych monologów. Uroczystość urozmaicił występ własnego kwartetu muzycznego.

Co ważniejsze w tej chwili

– wykopki czy omłoty?

(L) Gdy Państwowe Gospodarstwo Rolne w Śliwnie znajdowało się w pełni wykopek, otrzymało nagle polecenie, aby natychmiast przystąpić do omłotu jęczmienia i owsa. Trzeba było przerwać dnia 29 września wykopki ziemniaków i rozpocząć odstawę 15 ton owsa dla Wielkopolskiej Spółki Handlowej i 15 ton jęczmienia do browaru w Grodzisku. Przerwa w wykopkach trwała do 5 października włącznie, mimo że ze względu na pogodę należało dać pierwszeństwo wykopkom.

Czy dyspozycja dotycząca owsa nie mogłaby trochę poczekać?

Chłopi wielkopolscy deklarują

więcej ziemi pod buraki cukrowe

(g) W woj. poznańskim rozpoczęły się już wstępne kontraktacje buraków cukrowych, polegające na deklarowaniu przez rolników przewidywanej powierzchni gruntów, przeznaczonej pod uprawę buraków na przyszły rok. Przewiduje się rozszerzenie uprawy buraków do 50 tys. ha, podczas gdy na br. zaplanowano 45.500 ha. Plan ten został przekroczony o 6,3 proc., gdyż zakontraktowano 48.415 ha.

Z tej liczby 4.152 ha przypada na gospodarstwa do 5 ha, 18.675 ha na gospodarstwa średnie, a najmniejszą ilość zakontraktowano w prywatnych gospodarstwach mających powyżej 50 ha. Wzrosła również br. ilość plantatorów, osiągając w naszym województwie cyfrę 97.034.

Młodzieżowe koło T.P.P.R.

powstało w szamotulskim gimnazjum

(B) Z inicjatywy dyrektora Brzeskwiniewicza powstało przy Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im Piotra Skargi w Szamotułach Koło Młodzieżowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Liczy ono 160 członków.

Młodzież żeńska i męska pod kierownictwem wychowawców przystąpiła do pracy w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na akademie i uroczyste zebrania, które odbędą się z tej okazji młodzież przygotowuje deklamacje, recytacje zbiorowe i pieśni o tematyce radzieckiej. Wzmogło się też czytelnictwo czasopism i książek radzieckich. Na zebrania wewnętrzne Koła uczniowie przygotują referaty i pogadanki o ZSRR, jego bohaterach pracy i ich osiągnięciach.

Pierwszy występ zespołu szamotulan

po sukcesach w ZSRR

(B) Głośny w całym kraju zespół ludowy Szamotulan pod kierownictwem St. Koputowej, po powrocie z popisów w ZSRR wystąpił pod gołym niebem w Obrzycku, witany serdecznie i gościnnie przez miejscowe społeczeństwo.

Zespół wykonał między innymi śpiewy i tańce szamotulskie: „Wielki Ojciec", „Przodek", „Maryniu", „Wiwat adoracyjny". Wykonany z werwą „Wiwat" oklaskiwano bez końca.

Porównując występy zespołu sprzed kilku miesięcy, stwierdzić trzeba ogromny postęp. Przed wyjazdem do Moskwy członkowie szamotulskiego ludowego zespołu przebywali kilkanaście dni na obozie kondycyjnym w Szklarskiej Porębie, w ośrodku szkoleniowym Ministerstwa Kultury i Sztuki. Tam pod okiem fachowców szamotulanie zgrali się zespołowo drogą codziennej gimnastyki i ćwiczeń doskonale. Fachowcy folkloryści dokonali też — nie tknąwszy autentyczności zespołu — pewnych retuszów reżyserskich. Występy w Warszawie, a później w Moskwie i innych miastach ZSRR dały członkom zespołu duże obycie ze sceną i pewność siebie.

Festiwal muzyki ludowej w Gnieźnie

Pokaz starych tańców, strojów i instrumentów

Ubiegłej niedzieli odbył się w Gnieźnie ostatni w b. roku Festiwal Muzyki Ludowej — zorganizowany przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej. Na bogaty program złożyły się tym razem występy zespołów reprezentujących folklor głównie wschodniej połaci naszego województwa, poza tym zaś powiatu nowotomyskiego, który ostatnio odznaczył się jako jeden z najżywotniejszych ośrodków twórczości w zakresie muzyki i tańców ludowych.

Melodie ludowe w wykonaniu orkiestry z Czarnkowa, chóru z Damasławka (pow. Wągrowiec), „tercetu" kobiet z Objezierza (powiat Oborniki) oraz kilku zespołów tanecznych, dały doskonały przegląd twórczości chłopów wielkopolskich. Teren ten jest jednocześnie ośrodkiem, w którym zachowały się najstarsze bodaj i najoryginalniejsze u nas instrumenty ludowe, jak dudy, małe basy, siesienki, mazanki, maryny itd Na Festiwalu Gnieźnieńskim usłyszeliśmy dudy z towarzyszeniem wiejskich skrzypiec. Wykonawcami byli muzykanci z Dymaczewa, pow. Poznań, i z Górczyna.

Barwne zespoły z Prusinowa (pow. Czarnków), Niegolewa (pow. Nowy Tomyśl) i Ołoboku (pow. Ostrów) — wykonały taniec „Weselny", „Żniwny", „przodek", „maryneczkę" i inne. Niezwykle bogato przedstawiały się stroje (niektóre ich fragmenty są już obecnie unikatami).

Muzykę ludową w opracowaniu artystycznym Wiechowicza i Nowowiejskiego wykonał chór Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją K. Broniewskiego.

Zapowiadał i pedagogicznie objaśniał poszczególne punkty programu Jerzy Młodziejowski.

Troskliwa opieka, roztoczona przez Polskę Ludową nad twórczością chłopów, pozwala nie tylko zachować i zrekonstruować istniejące fragmenty, ale też w wybitny sposób ożywić twórczość ludową, zapewniając jej świetne warunki rozwoju na przyszłość. (g)

Nad Wartą

(Ki) 15 bm. zostaną wznowione roboty szarwarkowe na terenie gminy Łowyń przy budowie drogi ze stacji kolejowej do wsi Łowyń. Rychły ten termin, wywołujący wśród rolników zakłopotanie, że nie ukończą jeszcze własnych prac na roli, jest uzasadniony koniecznością wykonania planu budowy drogi. Z drugiej strony, jak mówi wójt Małecki — wpierw będą wykonywać szarwark ci chłopi, którzy zakończą do tego czasu własne prace.

***

(ra) Zespół świetlicowy Państwowej Roszarni Lnu w Gorzowie, wypróbowawszy swoje siły na terenie fabryki, rozpoczął pracę kulturalną wśród mieszkańców wsi. Jako pierwszy występ urządzono wieczór świetlicowy w Deszcznie. Poza częścią rewiową wystawiono dwie jednoaktówki. Praca zespołu spotkała się z serdecznym uznaniem słuchaczy.

***

(Ki) Na terenie gminy Łowyń, która w znacznej części jest pokryta lasami iglastymi, pojawiły się w ostatnim czasie lisy, które czynią znaczne spustoszenia wśród drobiu rolników, zamieszkałych na skraju lasów. Miejscowi myśliwi winni więc przystąpić do polowania na lisy.

Wybory do Komitetów Członkowskich

w międzychodzkim powiecie

(Ki) Wybory do Komitetów Członkowskich przy placówkach spółdzielczych na wsi przeprowadza się również w szybkim tempie na terenie pow. międzychodzkiego. Akcją tą kieruje prezes pow. ZSCh Skanderowicz.

Placówek spółdzielczych na tam tejszym terenie miejskim jest 75. Dotąd w wyniku akcji wyborczej utworzono 28 Komitetów Członkowskich. Akcja ta będzie całkowicie ukończona w początkach listopada.

Stwierdzić trzeba, że chociaż zwiększył się już udział kobiet w pracy komitetów do 25 proc., to jednak zainteresowanie nie wykazuje na tym odcinku Związek Młodzieży Polskiej.

Od 23 bm. w myśl planów rozpoczynie się akcję organizowania Gminnych Komitetów Kontroli.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8066

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-88355

Pole i Zagroda

Krzaczasta pszenica

wyhodowana w ZSRR

W Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej warto byłoby wspomnieć choć krótko o wielkich osiągnięciach rolnictwa radzieckiego. Pisaliśmy już niejednokrotnie o nauce Iwana Miczurina i jego osiągnięciach w polu, w ogrodzie, i w zagrodzie. Teraz chcemy uczynić maleńką wzmiankę o PSZENICY KRZACZASTEJ.

Pszenicę tę po raz pierwszy spotkał dyrektor kazachskiego instytutu rolniczego Babajew, bliski współpracownik kontynuatora idei Miczurina — Trofima Łysenki. Babajew posiał uważaną za cudaczną jeszcze wtedy pszenicę Łyseuce, a ten zajął się dokładniejszym jej zbadaniem. Obecnie pszenica krzaczasta jest w szybkim tempie rozpowszechniana w kołchozach i sowchozach ZSRR, a w niedługim już prawdopodobnie czasie zostanie rozpowszechniona u nas i w innych rolniczych krajach.

Pszenica krzaczasta ma gruby, długi kłos, dochodzący do 15 cm. długości. Składa się on niekiedy nawet i z 20 odgałęzień, długich na 2 — 3 cm. każde. Wszystkie one razem tworzą wielką wiechę i zawierają około 175 — 200 ziarn pszenicy.

Każde, rzucone w ziemię ziarno tej pszenicy, krzewi się silnie i wydaje 3 — 4 źdźbeł, na których z kolei rośnie po kilkanaście małych kłosów. Wysokość źdźbła wynosi około 120 cm, a słoma jest gruba i silna. Jest to odmiana jara — twarda. Jest ona także odporniejsza na rdzę i inne choroby, przez co staje się bardziej pożądana do uprawy niż inne gatunki.

Mamy nadzieję, że za kilka lat pszenica ta zaszumi również i na naszych polach. Życzliwy nam Związek Radziecki na pewno użyczy nam jej nasienia.

M. L.

—×—

Gospodarskie

pogadanki radiowe

13 października, godz. 12.30: „Lepiej zapobiegać niż leczyć" — „Pogadanka o chorobach pszczół".

14 października, godz. 12.30: „Budownictwo wiejskie".

15 października, godz. 12.30: „Prace jesienne na łąkach i pastwiskach".

17 października, godz. 12.30: „O właściwym wychowaniu macior".

18 października, godz. 12.30: „Co czytać?"

19 października, godz. 12.30: „Robotnicy rolni współzawodniczą w pracy".

Tak kopię, zwożę i przechowuję

ziemniaki w swoim gospodarstwie

Spotkałem ostatnio na „Polu i Zagrodzie" kilka artykułów na bardzo aktualne tematy, niestety za mało pisze się tam o zbiorze ziemniaków i ich przechowywaniu. Dlatego też chciałbym opisać, jak czynię to u siebie.

MAM 5 hektarów ziemi i prawie zawsze sadzę hektar ziemniaków. Zbieram z tego przeciętnie 130 — 150 metrów bulw. Przy dobrym urodzaju miewam nawet i 180 metrów. Część z tego wsypuję do piwnicy, a resztę przechowywuję w kopcu i zużywam je dopiero wiosną.

STOSUJĘ WYORYWANIE

Już od dłuższego czasu stosuję wyorywanie ziemniaków i zaoszczędzam na tym bardzo dużo czasu i pracy. Często muszę pozostawić ziemniaki już wykopane dłużej na polu. Wtedy przykrywam je słomą, a gdy zaczynają się już przymrozki, to daję jeszcze na to dziesięciocentymetrową warstwę ziemi. Najlepiej jednak zwozić ziemniaki od razu do kopca czy też do piwnicy.

WOZY powinny być w tym celu specjalnie doszykowane. Dobre są skrzynie z otworami po jednej stronie, ale gdy ich nie ma, to wystarczą zwyczajne latry, przewiązane łańcuchem lub jarzmem. Przód i tył wozu zakłada się wtedy deskami lub zwyczajnie gałęziami albo słomą. Przy zwalaniu z wozu zajeżdżam zazwyczaj trochę z ukosa, aby nie pognieść leżących na ziemi bulw. Skaleczone bowiem bardzo łatwo się psują i nie nadają się do dłuższego przechowywania.

MIEJSCE NA KOPIEC ZACISZNE I PODSŁONNE

Kopce robię szerokie na półtora metra, wysokie na jeden metr, a długie na 10 — 12 metrów. Mieści się w nich po 70 — 80 metrów ziemniaków, czyli prawie tyle, co potrzebuję przechować do wiosny poza piwnicą.

MIEJSCE na kopiec wybieram zawsze zaciszne i podsłonne. Oczywiście musi ono być suche. Plac pod ziemniaki czyszczę, plantując go łopatą. Ubijam go następnie i sypię ziemniaki. Gdy spodziewam się suchej zimy, wtedy robię pod kopiec płytki dołek. Nie głębszy jednak niż 40 cm.

Ziemniaki, sypane do kopca, muszą być czyste i suche, inaczej będą się szybko psuły. Słoma też musi być sucha, najlepiej nadaje się do tego żytnia, bo w pszennej lubią się lęgnąć myszy. Słomy daję przeważnie grubo na 20 cm. Na to obsypuję lekko ziemią i czekam przymrozków. Gdy już ma się na śnieg i temperatura spada poniżej zera, wtedy daję jeszcze do 15 cm słomy i obsypuję kopiec już dokładnie ziemią. Może być i na pół metra.

NA spodzie kopca robię zawsze rynienki, służące do przewietrzania ziemniaków. Luftów i innych przewiewników nie stosuję i nigdy mi ziemniaki nie wilgną od gorąca. Tylko trzeba je oczywiście odpowiednio okrywać. Rynienki, służące do wietrzenia, zakrywam słomą i zasypuję na końcach ziemią. Wiem jednak zawsze, gdzie one są i gdy potrzeba, to je odkrywam i przewietrzam ziemniaki.

TEMPERATURA w kopcu nie może mieć mniej jak 2 stopnie C, a nie więcej jak 8, gdyż ziemniaki wtedy albo przemarzają albo zaczynają gnić. Wiosną odwalam kopiec zależnie od potrzeby. Jeśli muszę ziemniakami skarmiać nieco wcześniej, to i kopiec odkrywam prędzej.

Mój artykuł nie wyczerpuje jeszcze całego zagadnienia, ale czytając Pole i Zagrodę, widzę, że tam są zazwyczaj małe artykuliki, więc starałem się, aby i mój dopasować do nich.

Walenty Skrzypek
z Chojnowa

Obowiązująca

cena kartofli

Spółdzielnie Gminne „Samopomoc Chłopska" oraz Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem" zakupują po wsiach ziemniaki dla miast i rejonów robotniczych.

Za 100 kilogramów ziemniaków jadalnych otrzymują rolnicy z województw: kieleckiego, krakowskiego, śląskiego i wrocławskiego po 530 złotych, natomiast we wszystkich innych województwach cena na ziemniaki wynosi 500 zł za 100 kg.

Z własnej praktyki

Uprawiajmy zaniedbane łąki

lecz nie zabijajmy pożytecznych kretów

Będąc w końcu października 1947 r. z dziećmi na wycieczce w Cybulicach koło Kazunia, gm. Cząstków, zauważyłem, jak jeden z tamtejszych rolników strasznie wymyślał i przeklinał krety za to, że narobiły dużo kopców na łące. Pytał nawet, w jaki sposób wytępić krety na łące i w ogrodzie. Takich nierozsądnych ludzi jest u nas wielu. Nie dbają o łąkę, wymyślając małym zwierzątkom-kretom, pomagającym im w uprawie zaniedbanej łąki.

Aby łąkę utrzymać w porządku, trzeba przynajmniej dwa razy do roku, gdy trawa zaczyna się odmładzać i jesienią po zebraniu potrawu, rozrzucać świeże kretowiska, zanim staną się twarde i pokryją się murawą. Tę samą czynność powtarzamy po sprzęcie pierwszego pokosu siana.

Kanały i nory, wykopane przez krety na całej łące, prowadzące w różnych kierunkach, ułatwiają przystęp powietrza i wnikanie ciepła w głąb gruntu, a tym samym przyśpieszają rozkład części próchniczych i ich odkwaszanie.

Oprócz tego jednak kret wielkie korzyści waszym łąkom przynosi, gdyż ugania się bezustannie za pędrakami, poczwarkami i gąsiennicami niszcząc bardzo dużo różnego robactwa ziemnego, które podjada korzonki roślinne.

Niemądrzy są ci ludzie, którzy myślą, że krety podrywają korzonki roślin łąkowych, czy polnych lub ogrodowych. Kret bowiem żywi się wyłącznie owadami i zjada ich bardzo dużo. Gdy namnoży się dużo kretów i coraz gęściej usypują kopce, to lepiej równać je starannie łopatą i grabiami lub broną, aniżeli zabijać krety.

Co prawda trudno jest poradzić sobie z zastarzałymi i twardymi kretowiskami, kiedy porosną trawą. Wcześnie wiosną, natomiast po stajaniu śniegu, rozcina się każde kretowisko ostrą łopatą z góry na cztery części. Po odchyleniu darni wybieramy ze środka kępy ziemię i rozrzucamy naokoło. Następnie układamy darń z powrotem i udeptujemy ją starannie nogami. Możemy również równać kępy przez ubijanie ich na wiosnę, gdy ziemia rozmarznie, ciężkim taranem, zrobionym z kawałka urżniętego drewna, i oprawionym na stylisko.

Dbajmy o nasze zaniedbane łąki, a nie zabijajmy kretów, pomocników rolnika.

W. KOZMIŃSKI

Jesienna pielęgnacja ozimin polega

na wałowaniu, opielaniu i przeorywaniu

Oziminy — żyto, pszenica, jęczmień i rzepak, wymagają starannej pielęgnacji od chwili wzejścia, a nieraz jeszcze przed wzejściem.

Zasiane w czasie długotrwałej suszy oziminy mogą przyspieszyć kiełkowanie przez zastosowanie wału. Po wzejściu ozimin na glebach zachwaszczonych a zwłaszcza ciężkich, przy siewie w odpowiednio szerokie rzędy (17 do 20 cm), stosujemy gracowanie ręczne lub opielanie maszynowe. Gracowanie nie tylko przyczynia się do zniszczenia chwastów, ale także daje bardziej zgruźloną powierzchnię pola: następuje przy tym obsypanie korzonków zboża, co zabezpiecza je w pewnym stopniu od wpływu mroźnych wiatrów, szczególnie szkodliwych po wczesnych, wiosennych roztopach.

Zaniechanie gracowania przy siewie w szerokie rzędy powoduje dotkliwą szkodę, ponieważ sprzyja dużemu rozrostowi chwastów. Dlatego też nie należy nigdy stosować siewu w szerokie rzędy, o ile nie mamy pewności, że zdołamy przeprowadzić we właściwym czasie potrzebne gracowanie.

Rzepak ozimy wymaga bardziej starannej pielęgnacji przed zimą niż zboża. Z chwilą, gdy rzędy rzepaku zaznaczą się już dobrze, stosujemy gracowanie ręczne lub maszynowe. Graca zniszczy skorupę, jeżeli utworzy się ona po deszczu, wzruszy wierzchnią warstwę roli i zniszczy wschodzące chwasty. Przez wzruszenie powierzchni roli umożliwia się dostęp powietrza do gleby i jednocześnie zapobiega parowaniu wody, podsiąkającej z głębszych warstw. Ma to szczególne ważne znaczenie w czasie suszy.

Często jednorazowe gracowanie i opielanie nie wystarczy. Należy wtedy powtórzyć je, aby nie dopuścić do zaskorupienia i zachwaszczenia gleby.

Przy zbyt bujnym i gęstym rzepaku wskazane jest przerzedzenie go przy pomocy przecinania ręcznymi motykami. Przecinamy wtedy w rzędach przerwy do 20 cm, a pozostawiamy 15 centymetrowe kępki roślin. Przerzedzenie można wykonać za pomocą konnych opielaczy z łopatami, ustawionymi jak do opielania zboża. Opielacz puszczamy w poprzek rzędów.

Puste miejsca w rzędach uzupełniamy przez dosadzania. Do tego celu siejemy rzepak na rozsadniku. Nigdy nie należy dosadzać roślin, otrzymanych z przerwania zbyt gęstego rzepaku, gdyż przy tej czynności usuwamy rośliny słabiej wyrośnięte i z tego powodu nie odpowiednie do sadzonkowania. Przed zimą obredlamy rzepak, zwracając szczególną uwagę na to, aby obredlanie było wykonane możliwie jak najpóźniej w jesieni. W przeciwnym bowiem razie mogą rośliny zbytnio wyrosnąć, a deszcze jesienne spłukałyby nagarnięte grudki ziemi.

Obsypanie rzepaku ma dla niego wielkie znaczenie, ponieważ doskonale chroni środkowe (sercowe) liście od mrozów i nadmiaru wilgoci.

Obsypanie nie powinno być zbyt wysokie. Najodpowiedniejsze jest wtedy, gdy dosięga tylko do liści sercowych. Wyższe obsypanie powoduje wstrzymanie rozwoju roślin. Należy też brać pod uwagę stan wilgotności gleby podczas obsypywania. Zbyt mokra ziemia może się podczas redlenia zbrylić, powodując przez to psucie się struktury gleby. W takich wypadkach lepiej nawet zrezygnować z obsypywania.

Dr J. GAWDA

Co radzi NASZ INSTRUKTOR

Pluta Ignacy w Rzecku, gm. Pomień, pow. Choszczno.

Przysłaliście nam list z prośbą o poradę w sprawie Waszej krowy, która choruje na oczy. Nie podaliście jednak dokładnie objawów tej choroby i kiedy je zauważyliście. Piszecie tylko o paskach niebieskich na rogówce, które rozszerzają się w oborze, a robią się wydłużone na dworze przy słońcu. Poza tym piszecie, że byliście u weterynarza, który przeznaczył Kaloniel i cukier do zasypywania oczu.

Z tego wnioskuję, że piszecie o źrenicach, które normalnie przy świetle się zwężają, a w ciemności się rozszerzają. Znajdują się one jednak wewnątrz oka pod rogówką. Kaloniel stosuje się przy schorzeniach samej rogówki, czyli przezroczystej błony zewnętrznej oka, jak bielmo, zamglenie. Przy schorzeniach ciał wewnętrznych oka, jak soczewka stosuje się inne środki. Ale, aby je przepisać, musi **lekarz weterynarii** zbadać chore zwierzę. Podkreślam lekarz weterynaryjny, a nie weterynarz, którym to mianem nazywa się ludzi, pełniących pomocniczą służbę, gromadzkich przodowników weterynaryjnych, felczerów potajemnie leczących zwierzęta bez żadnych uprawnień do leczenia.

Oko jest delikatnym narzędziem i bez dokładnego zbadania trudno jest przypisać coś na jego leczenie. Napiszcie dokładnie, jakie są objawy, ale lepiej zwróćcie się do **rejonowego lekarza wet.** celem zbadania krowy.

Pozdrawiamy Was serdecznie.

INSTRUKTOR

Gospodyni przygotowuje tłuszcze na zimę

wypróbowuje trwałość ziemniaków i gotuje m eko

Masło powinno być ze świeżej śmietany, doskonale wyrobione i zbite. Chcąc przerobić masło na zimę, należy je solić albo topić. Sólone powinno być jednolicie żółte. Przechowuje się je w kamiennych garnkach, w suchym, chłodnym miejscu.

Sadło należy po oczyszczeniu przepuścić przez maszynkę, topić w rondlu na wolnym ogniu, dolewając pół szklanki wody na 1,5 kg smalcu, aż skwarki będą blado-złociste. Z lekka przestudzony tłuszcz wlać do kamiennego naczynia, obwiązać je pergaminem lub przechowywać do góry dnem.

Smalec da się dłużej przechowywać, jeżeli zlejemy go do ciemnych butelek (bardzo czysto wymytych i wysuszonych) i zalakujemy. Smalec śnieżnej białości i bez zapachu otrzymamy, topiąc go krócej, tak — by skwarek nie zrumienić. Taki smalec psuje się jednak szybciej.

***

Doświadczona gospodyni, przygotowując zapas kartofli na zimę, wypróbowuje ich trwałość w ten sposób, że przecina kartofle i trze jedną jego połowę o drugą. Jeśli gatunek jest trwały, obie połowy przylgną do siebie tak ściśle, że nie odpadną.

***

Gdy nie jesteśmy pewni, czy nie zwarzy się nam mleko, dobrze jest wsypać przedtem (na 1 litr mleka) na czubek noża sody lub cukru.

Polskie zespoły ratownicze wydobywają zatopione okręty

Polska gospodarka morska rozwija się szybko i pomyślnie. Wzrasta potencjał naszej marynarki handlowej. Coraz więcej jednostek pełnomorskich pływa po morzach pod polską banderą.

Nasze porty bałtyckie goszczą w swych basenach duże ilości okrętów obcych państw. Liczba okrętów zawijających do portów sięga w ciągu roku liczby 10.000.

Tak pomyślny rozkwit spowodował potrzebę powołania do życia służby ratowniczej, postawionej na odpowiednim poziomie technicznym.

Z polecenia Ministerstwa Żeglugi organizacją polskiego ratownictwa morskiego zajęło się przedsiębiorstwo żeglugowe GAL, które utworzyło w tym celu specjalny wydział holowniczo-ratowniczy.

Nie było to w warunkach powojennych łatwe zadanie, gdyż służba ratownicza wymaga posiadania stosownego, bardzo kosztownego sprzętu oraz zatrudnienia wykwalifikowanego personelu.

Nowoczesne ratownictwo morskie jest specjalnym zawodem, wymagającym wielu lat praktyki.

Wydział holowniczo-ratowniczy GAL-u szybko opanował powierzony mu dział pracy.

Obok pomocy w awariach, udzielanej jednostkom pływającym, nasze ratownictwo morskie może się poszczycić wydobyciem z wody wielu cennych statków zatopionych podczas działań wojennych. Niektóre z nich, na przykład liniowiec frachtowy (towarowy) „Warta", zostały już odnowione i weszły do służby, inne są jeszcze w remoncie.

W roku bieżącym polskie zespoły ratownicze miały szereg godnych uwagi osiągnięć.

Przyholowano do kraju zakupione za granicą dźwigi pływające. Odholowano kilka statków do zagranicznych stoczni.

W pobliżu wyspy Fehmarn na Bałtyku wydobyto wrak statku „Warszawa", który został przyholowany do stoczni Gdańskiej w celu odbudowy.

Najświeższym wreszcie sukcesem jest wydobycie na powierzchnię w pobliżu wybrzeży Danii statku liniowego „Lech", który zatonął tam przed rokiem wskutek wybuchu miny.

Tak więc ciężkie i niebezpieczne prace polskich zespołów ratowniczych przynoszą wielkie korzyści gospodarce narodowej. **jah.**

Zwierzęta i rośliny tatrzańskie pod opieką prawną i fachową

Zwierzostan tatrzański, mocno przetrzebiony przez wandali hitlerowskich, wykazuje po wojnie stały wzrost.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza wzrost liczby kozic, których jest już ponad 30 sztuk, przy czym zaczynają się one pojawiać w miejscach gdzie ich dotychczas nie spotykano.

Kierownictwo Narodowego Parku Tatrzańskiego w Zakopanem opracowuje w tej chwili plan ochrony zwierzostanu tatrzańskiego. Specjalną opieką będą otoczone tak cenne zwierzęta, jak kozica, świstak, jeleń, niedźwiedź i ryś. Opieka ta wyrażać się będzie w stworzeniu zwierzynie odpowiednich warunków życia, dostarczaniu potrzebnej karmy itp.

Obok ochrony zwierzostanu przeprowadza się planową akcję ochrony flory wysokogórskiej.

Ochrona przyrody w Tatrach prowadzona była w tym roku w ramach współzawodnictwa, w którym wzięły udział 4 leśnictwa i 20 gajowych.

Szczególnie dobre wyniki osiągnięto w zakresie walki z kornikiem oraz w akcji wyróbki i usuwania drewna, pochodzącego z wiatrołomów.

W ramach współzawodnictwa zalesiono w tym roku w Tatrach ponad 100 ha terenu, przy czym założono 59 arów nowych szkółek drzewnych, stanowiących podstawę przyszłych zalesień.

We wszystkich pracach przodowała grupa leśna z Morskiego Oka.

Dalsze zamierzenia idą w kierunku zorganizowania wzorowych rezerwatów typowych roślin tatrzańskich, tzw. alpinarium.

Na terenie dawnych kamieniołomów w Zakopanem projektowane jest założenie alpinarium i rozmnażalni roślin tatrzańskich. Plany alpinarium są już w opracowaniu.

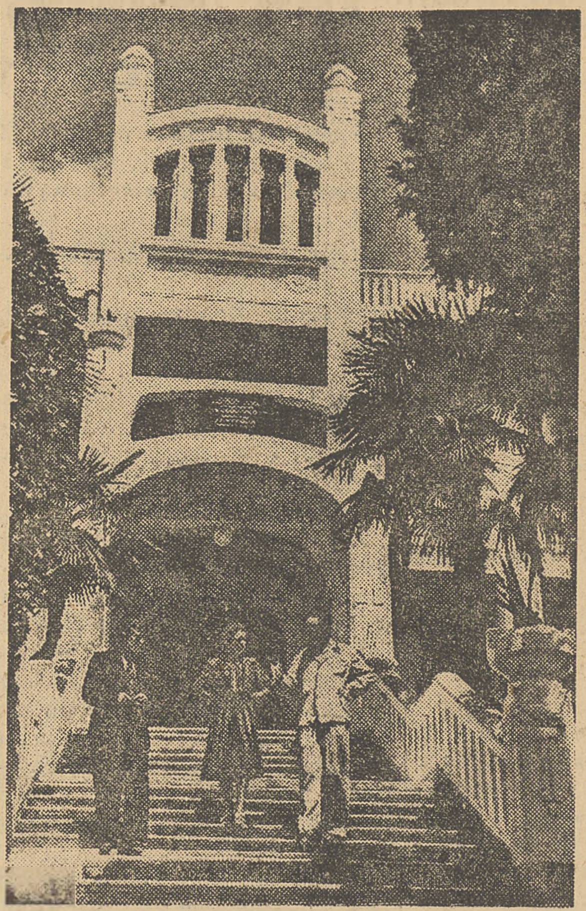
Alpinarium rozciągać się będzie na przestrzeni 10 ha. Hodowane tu będą wszystkie gatunki flory tatrzańskiej.

Dla roślin, występujących w wysokich partiach skalnych, utworzone będą w alpinarium tzw. „wyspy granitowe", na których rośliny rozwijać się będą we właściwych sobie warunkach glebowych.

Alpinarium, którego budowa rozpocznie się w przyszłym roku, udostępnione będzie dla zwiedzających.

CO SŁYCHAĆ U PRZYJACIÓŁ I SĄSIADÓW

Wczasy nad Morzem Czarnym



Mamy już jesień. Wieją zimne wiatry, opadły liście z drzew, mży drobny, dokuczliwy deszczyk...

A tymczasem o tej samej porze w błogosławionym klimacie wybrzeża czarnomorskiego Kaukazu... Sezon trwa, wypoczywają przyjezdni z całego Związku Radzieckiego, na plażach rojno i gwarno.

Na zdjęciu widzimy główne wejście do sanatorium „Gantiadi" w Suchumi (Gruzja).

Współpraca nauki z przemysłem w ZSRR

Przejawem ścisłej współpracy nauki z przemysłem w ZSRR była niedawno sesja wyjazdowa wydziału nauk technicznych Akademii Nauk Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, która odbyła się w stolicy Zagłębia Donieckiego w mieście Stalino. W sesji tej wziął udział szereg wybitnych uczonych.

Na sesji wygłoszono 59 referatów, oświetlających zagadnienia przemysłu górniczego, hutniczego, budowy maszyn, energetyki, hydrotechniki i inne. Szczególnie szeroko omówiono zagadnienia związane z nowoczesną technologią wytapiania stali, teoretyczne podstawy wykrywania i eksploatowania pokładów węgla, znajdujących się bardzo głęboko pod ziemią, zagadnienie pracy kombajnów węglowych, zastosowanie strugów i wrębiarek węglowych w różnych warunkach geologicznych itd.

W sesji wzięło udział obok uczonych ponad 1.000 inżynierów górniczych i hutniczych, stachanowców, górników i hutników, działaczy partyjnych i związków z kopalń i hut Zagłębia Donieckiego.

Z frontu odbudowy

Powstają muzea regionalne

W Miechowie istniało przed wojną muzeum regionalne, zawierające zbiory archeologiczne, geologiczne i historyczno - archiwalne.

W okresie okupacji zbiory muzeum uległy rozproszeniu i częściowemu zniszczeniu.

Obecnie — z inicjatywy krakowskich władz konserwatorskich, sprawą ponownego zebrania zbiorów i reaktywowania muzeum zajęło się Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oraz nauczycielstwo i młodzież szkół miechowskich.

Zdołano już częściowo zgromadzić zbiory działu archeologicznego, zawierające ciekawe eksponaty, ilustrujące przeszłość ziemi miechowskiej.

Również władze miejskie Żywca należycie oceniają znaczenie i wagę muzealnictwa.

Żywiecki Zarząd Miejski przeznaczył na muzeum zabytkowy dom z XVIII w. Dzięki uzyskaniu subwencji z Min. Kutlury i Sztuki, przystąpiono do kapitalnego remontu tego budynku.

W miarę dokonywania robót remontowych, zbiory muzeum, obejmujące 11 bogato wyposażonych działów, będą przenoszone do nowego pomieszczenia.

Do najcenniejszych eksponatów muzeum należą przede wszystkim różnorodne zabytki cechów mieczańskich. Na uwagę zasługują również średniowieczne rzeźby, wśród nich figura św. Anny Samotrzeciej z końca XIV wieku oraz obrazy, m. in. „Zdjęcie z Krzyża" z połowy XV w. Obraz ten, staraniem muzeum, zostanie odnowiony przez państwową pracownię konserwatorską na Wawelu.

—x—

Gmina Krościenko wpłaciła podatek gruntowy przed terminem

Jak nas informuje zarząd powiatowy SL w Nowym Targu, z inicjatywy chłopów - ludowców i samopomocowców, mieszkańcy gromady Krościenko przyspieszyli wpłaty na podatek gruntowy, aby przyczynić się do przedterminowego wykonania planu trzyletniego.

Do dnia 21 września rb. wpłacono 1.924.959 zł, co po odliczeniu ulg z tytułu akcji „H" w wysokości 130.717 zł stanowiło całą należność podatku gruntowego na rok 1949.

Jesteśmy pewni, że przykład ten będzie naśladowany i przez inne gromady, które w ten sposób będą się mogły przyczynić do przedterminowego wykonania planu trzyletniego.

RADIO

CZWARTEK, 13 PAZDZIERNIKA

5.10 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Muz. 6.35 Gimn. 6.45 Dziennik. 7.10 Muz. 7.35 „Opowieść o Chopinie". 7.50 Muz. 13.30 Muz. 14.00 Kronika rumuńska. 14.15 Muzyka operowa z udziałem chóru opery „La Scala" w Mediolanie. 14.55 Z twórczości Antoniego Dworzaka. 15.30 „Budujemy Nieznanowo" — dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik. 16.35 Muz. 17.00 Słuchamy muzyki. 17.35 Aud. młodzieżowa. 18.00 Reportaż. 18.15 Muz. ludowa. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Prasa w Związku Radzieckim, pog. 19.15 „Ciemna rzeka", słuch. 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 Muz. 21.40 „Niziny", pow. 22.00 Muz. 22.15 Muz. taneczna. 23.00 Ost. wiadomości. 23.15 Koncert solistów.

Bezpłatne kursy korespondencyjne dla młodzieży wiejskiej w zakresie księgowości

Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego przystąpił do organizowania Korespondencyjnego Liceum Rolniczego, które rozpocznie naukę w końcu listopada rb. Ponadto w ciągu bieżącego roku szkolnego uruchomiony zostanie jeszcze roczny kurs rolniczy dla rolników praktyków i roczny kurs rachunkowości rolnej dla praktyków-specjalistów.

Nauka na tych kursach odbywać się będzie drogą korespondencyjną. Przyjęci uczniowie otrzymywać będą wskazówki w specjalnie dla nich opracowanych skryptach i komentarzach do poleconych podręczników. Będą oni opracowywać zadane ćwiczenia piśmienne i przesyłać je do oceny do ośrodków szkoleniowych.

Po opanowaniu przedmiotów nauki uczniowie będą zdawać okresowe egzaminy w ośrodkach szkoleniowych, z którymi utrzymują łączność w czasie trwania nauki i gdzie przyjeżdżają w wyznaczonych terminach na konferencje i ćwiczenia.

Po przerobieniu materiału nauczania i zdaniu okresowych egzaminów, uczniowie otrzymują świadectwa promocyjne, a po złożeniu egzaminu końcowego świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia Kursu, w zależności od tego, z jakich przedmiotów zdadzą egzamin końcowy.

W tej chwili odbywają się już zapisy do Korespondencyjnego Liceum Rolniczego. Przyjmuje je Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego (Warszawa, ul. Filtrowa 57).

—x—

Już wkrótce ukaże się dwutygodnik »Nowe Książki«

Zarząd Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek przystępuje w najbliższym czasie do wydawania czasopisma dwutygodniowego pt.: „Nowe Książki". Pierwszy numer ukaże się w październiku, nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa".

Zadaniem tego czasopisma będzie stałe informowanie czytelnika polskiego o bieżącej produkcji książkowej w kraju oraz o wszelkich przejawach życia kulturalnego związanych z problemem książki i spraw wydawniczych. Kronika kulturalna „Nowych Książek" omawiać będzie życie kulturalne Polski, Związku Radzieckiego oraz innych krajów.

W „Nowych Książkach" zamieszczane będą opisy bibliograficzne świeżo ukazujących się książek wraz z ich krótką charakterystyką i zwięzłym omówieniem treści.

Uwzględniając wszystkie dziedziny nauki i kultury, „Nowe Książki" ograniczą się jednak do omawiania wydawnictw wybranych, odznaczających się wartościową treścią i odpowiadających polityce kulturalnej Polski Ludowej.

„Nowe Książki" utrzymane będą na poziomie popularnym odpowiadającym mniej więcej poziomowi średniego aktywisty związków zawodowych z przeznaczeniem do masowego kolportowania. Służyć będą sprawie upowszechnienia książki.

„Nowe Książki" przeznaczone są więc dla wszystkich czytelników interesujących się wymienionymi wyżej zagadnieniami, przede wszystkim zaś dla nauczycieli, instruktorów świetlicowych oraz działaczy oświatowych i kulturalnych, dla samouków, uczestników świetlic i kół samokształceniowych.

Cena numeru zł 25.

Radom otrzymał komunikację autobusową

W Radomiu uruchomiona została miejska komunikacja autobusowa. Kursuje 6 wozów na 3 liniach. Dalsze 2 wozy i czwarta linia uruchomione zostaną w najbliższym czasie.

Komunikacja autobusowa cieszy się od pierwszych dni wielką frekwencją.